

DWUTYGODNIK

D L A

Właściciele Realności w Krakowie.

Redakcja i Administracja przy ul. Zwierzynieckiej l. 4.

Dwutygodnik zaczął wychodzić począwszy od Marca b. r. po 1 i 15 każdego miesiąca.

Całoroczną cenę prenumeraty „Dwutygodnika“ oznaczamy na 5 złr., czyli 1 złr. 25 ct. kwartalnie.

Za prawo umieszczenia ogłoszeń o lokalach do wynajęcia 4 złr. rocznie — czyli 1 złr. kwartalnie, a zatem 33 ct. miesięcznie. Do jednego numeru wypada koszt 16½ ct. bez względu na ilość lokali do wynajęcia z jednego domu wykazanych.

Za osobne poufne informacje wzajemnie sobie przez właścicieli realności za pośrednictwem biura Administracji naszego pisma udzielane 3 złr. rocznie czyli 75 ct. kwartalnie, 25 ct. miesięcznie, a zatem 12½ ct. jednorazowo.

Do P. T. Właścicieli realności.

Zamieszczając poniżej list nadesłany do Redakcji naszego pisma — pragniemy przedstawić Właścicielom realności, do jakich środków uciekają się ludzie, którzy albo nie płacą czynszów lub stają w obronie niepłacących. —

Autor poniżej umieszczonego listu otrzyma w następnym numerze „Dwutygodnika“ właściwą odpowiedź. — tymczasem jednak Właściciele realności przeczytawszy ten list powinniaby nabyć dostatecznego przekonania, jak gwałtowna potrzeba zachodziła, aby nasze wydawnictwo dla wszechstronnej potrzeby Właścicieli realności w Krakowie założone zostało. Iluż bowiem dawno uznanych prawd i pięknych hasel fałszywie nadużył i zastosował autor bezimiennego listu, — ile oszczerstw wypisał na niektóre klasy społeczeństwa, aby doprowadzić podobną argumentacją do dwóch celów:

1° że można czynszów nie płacić,

2° że właściciele realności nie powinni się nawet dla obrony przeciw nierzetelnym solidarnie łączyć i wzajemnie ochraniać.

Oświadczamy tedy, iż wydawnictwo „Dwutygodnika“ utrzymamy, gdyby nawet żadnego zysku nam nie przynosiło.

Jeżeliby jednak mimo powszechnie uznanej potrzeby i smutnych doświadczeń Właściciele realności nie poczuwali się o tyle do poparcia tego wydawnictwa, aby nakłady strat nie przynosiło — to w takim razie zostanie zaniechane, a PP. Właściciele sami sobie przypiszą winę, iż utracą jedynie możliwy środek wzajemnej obrony od ucisku mnożących się ciężarów z jednej strony, — a z drugiej strony jedyny środek wzajemnego porozumienia, ochraniającego od bardzo wysokich strat materyalnych i nieobliczonych przykrości moralnych.

Artykuł o fasyach, służących do wymiaru podatków domowo-czynszowych zamieścimy w następnym numerze.

DO SZANOWNEJ REDAKCYI

„Dwutygodnika dla Właścicieli realności w Krakowie“.

Przeczytawszy pierwszy numer okazowy »Dwutygodnika dla właścicieli realności« nie możemy ani na chwilę uwierzyć, aby położenie właścicieli realności było tak pożałowania godne. Jeżeli ale tak jest, jeżeli wł. realności rzeczywiście tak małym procentem się kontentują, to dlaczegoż zamiast budować domy nie zakładają fabryk większych warsztatów i handli? A wszak wiadomo, że najurodzajniejsza gleba i najintratniejsza kamienica niedaje tyle zysku ile praca fabryczna.

Znamy ludzi, którzy drobnym przemysłem dorobili się kapitału; a uzyskawszy go już — co robią? Oto zamiast powiększyć interes i ciągnąć przynajmniej podwójne zyski (!) kupują zadłużone realności, za pożyczone pieniądze stawiają domy, a koniec jest taki, że często właściciel taki jest tylko tytularnym właścicielem, bo po sprzedaży własności nic im nie zostaje.

A przecież ci ludzie mieli majątek.

Narzekacie panowie właściciele na niewypłacalność lokatorów, łączycie się wspólnie, aby wymyśleć sposób zabezpieczenia się od strat wskutek niewypłacalności lokatorów, powstać mającej i t. p. (według autora listu te straty mają dopiero powstawać! Red.).

Szczęście wam Boże panowie, ale z góry wam powiadamy, (wielu? Red.) że to się nie uda. Jak długo nie obmyślicie sposobów, aby pieniądz z kraju za granicę nie wychodził, tak długo a nawet z każdym rokiem większą stratę ponosić będziecie, bo brak zarobku, bo nędza z tego powodu w całym kraju coraz groźniejsze przybiera rozmiary i nie ma najmniejszej nadziei, aby się stosunki poprawiły. Jak tak dalej pójdzie, tak musi nastąpić ogólne bankructwo. (Przy pojęciach Autora bardzo rychło mogłoby to nastąpić Red.).

Dwutygodnikiem, o którym na wstępie wspomnieliśmy solidaryzujecie się przeciw kilku lub kilkunastom nieuczciwym (tylko?! Red.) a nie pomyśleliście o milionach (!) uczciwych a ubogich. Nie pomyśleliście panowie, aby tym biedakom dać możność do zarobkowania, a tem samem umożliwić ich wypłacalność.

Wykaz Lokali do wynajęcia na 2-giej stronie.